

## AMERYKAŃSKIE REAPERY W RUMUNII JAK W POLSCE?

Na początku bieżącego roku U.S. Air Force rozlokowały w rumuńskiej bazie lotniczej Campia Turzii eskadrę bezzałogowców MQ-9 Reaper jako wzmocnienie obecności na południowej flance wschodniej rubieży NATO. Podobne zadania na północy realizują amerykańskie maszyny operujące z 12. Bazy Bezzałogowych Statków Powietrznych w Miroslawcu.

Maszyny stacjonujące w 71. Bazie Lotniczej Campia Turzii należą do 31st Expeditionary Operations Group Detachment 1 która podlega 31st Fighter Wing stacjonującemu na stałe we włoskiej bazie Aviano. Brak jest informacji na temat planowanego czasu działania z Rumunii tej jednostki, wyposażonej w rozpoznawcze bezzałogowce klasy MALE typu MQ-9 Reaper.

*Obecność i gotowość naszych MQ-9 w tej kluczowej pod względem strategicznym lokalizacji uspokaja naszych sojuszników, wysyłając zarazem sygnał naszym adwersarzom, że możemy szybko odpowiedzieć na każde pojawiające się zagrożenie.*

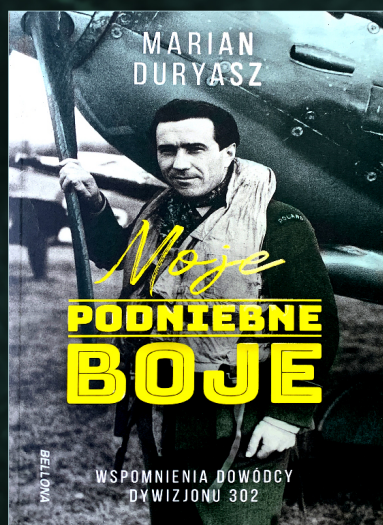
*Gen. Jeff Harrigian, dowódca USAF Europe*


Z jednej strony maszyny mają możliwość operowania i zbierania informacji zarówno nad państwami sojuszu w regionie, jak też w obszarze przestrzeni powietrznej Ukrainy i nad międzynarodowym akwenem Morza Czarnego. Jednocześnie jednak, jak podkreśla Harrigian, jest to element koncepcji rozproszonego stacjonowania, co ma zmniejszać ryzyko zniszczenia całości sił w ataku na jedną bazę. Jest to również okazja dla sprawdzenia interoperacyjności i gotowości jednostek do stacjonowania w bazach sojuszniczych. Rotacja pomiędzy różnymi państwami sojuszu jest też elementem obecności USA na tym teatrze działań.

**Czytaj też:** [Nawet miliardy na nowe Reapery. Amerykanie przewidują straty?](#)

W przypadku Campia Turzii sprawa jest o tyle ciekawa, że pomimo iż jest to baza rumuńskiego lotnictwa, to U.S. Air Force już w 2018 roku zakończyło budowę specjalnych hangarów dla bezzałogowców Reaper i budynków o podwyższonym reżimie bezpieczeństwa które mogą służyć do analizy zebranych danych. Infrastruktura kosztowała ponad 950 tys. dolarów. Można powiedzieć, że jest to instalacja siostrzana dla hangarów i budynków stworzonych na potrzeby 52nd Expeditionary Operations Group Detachment 2 w polskiej 12. Bazzie Bezzałogowych Statków Powietrznych w

Mirosławcu. „Polskie” Reapery mają w pobliżu Kaliningrad i Morze Bałtyckie, natomiast „rumuńskie” maszyny kontrolują obszar Morza Czarnego z Krymem oraz Mołdawii.



W 80 rocznicę Bitwy o Anglię   
polecamy  
wspomnienia dowódcy dywizjonu 302

Sklep.Defence 

Reklama

W obu przypadkach obecność nie jest stała, ale długotrwała i jak się wydaje, stabilna. W wypadku Polski docelowo w Łasku zostanie rozmieszczona pełna eskadra Reaperów, z bazami dodatkowymi w Dęblinie i właśnie w Mirosławcu, na bazie porozumienia o rozszerzonej współpracy wojskowej, podpisanego w sierpniu 2020 roku.

**Czytaj też:** [Wielka budowa infrastruktury wojskowej w Polsce. Przełom obarczony ryzykiem \[ANALIZA\]](#)